

SŁOWO

Wilno, Sroda 9 marca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa dla zagranicy. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASZAW — ul. 3-go Maja 64
DUKUSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Budżet w Senacie.

Wczorajsze posiedzenie Senatu rozpoczęło się od referatu sen. Siedleckiego (PPS) o budżecie M-stwa Komunikacji. Sen. Siedlecki na wstępie stwierdził, że niezbitą prawdą jest, że kolejnictwo nasze funkcjonuje coraz lepiej i daje dochód. Omawiając gospodarkę M-stwa Komunikacji, mówca zauważył, że oszczędności w ministerstwie są do przeprowadzenia, a zwłaszcza w dwóch dziedzinach — w opale i w naprawie taboru. Komisja senacka wprowadza do budżetu dwie zmiany i wnosi o uchwalenie kilku rozliczeń. Zmiany dotyczą zmniejszenia czynszu za najem taboru o pół miliona złotych i przekazania tej sumy na rzecz warsztatów głównych i innych zakładów. Najważniejsze rozliczenie dotyczy między innymi utworzenia podsekretariatu stanu dla lotnictwa cywilnego i wniesienia ustawy o ministerstwie komunikacji łącząc kolej, pocztę i telegraf oraz roboty publiczne.

W dyskusji nad referatem zabierali głos sen. Hempel (ZLN) min. Romocki i sen. Adelman (Ch. D.). Po końcowym przemówieniu sprawozdawcy sen. Siedleckiego, dyskusja nad budżetem M-stwa Komunikacji ukończono i przysięgano do obrad nad budżetem Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia. Budżet tego działu referował sen. Godlewski wskazując na stałe niedocenianie znaczenia sanitarjatu. Sprawozdawca podniósł konieczność uchwalenia ustawy o higienie miast i przymusowego leczenia chorych zakaźnych, ustawie szpitalnej, wreszcie domagał się wzmoczenia nadzoru nad akcją szpitalną i koordynacji działalności wszystkich instytucji zdrowotnych.

Generalny dyrektor służby zdrowia p. Wroczyński, stwierdza że Ministerstwo opracowało już szereg ustaw, ale ze względów finansowych nie zostały jeszcze one wydane w formie rozporządzenia Prezydenta. Akcja w dziedzinie sanitarnej czyni u nas znaczne postępy. W dziedzinie walki z gruźlicą 3 lata temu mieliśmy 5 towarzystw i 12 przychodni ledwo w pełni funkcjonujących. Dziś mamy już setkę towarzystw, 75 przychodni i 35 sanatoriów. Co się dotyczy zdrowotności, to prowadzimy obecnie pracę w sprawie nowelizacji ustawy o zdrowotności. Sądząc o stanie miejskiej będzie mogła wejść na właściwe tory dopiero z chwilą, gdy samorządy będą finansowo dostatecznie silne. Szpitalnictwo domaga się ustawowego skoordynowania wszystkich czynników zainteresowanych. W projekcie ustawy o szpitalnictwie to zostanie uwzględnione. Po przemówieniu sen. Godlewskiego, który wyraził zasadniczą zgodę na podniesienie pozycji na walce z gruźlicą przemawiał p. minister spraw wewnętrznych Skłodowski, podkreślając potrzebę uświadomienia władz administracyjnych o konieczności dania mieszkańcom zdrowych pomieszczeń w zdrowych ośrodkach. Każdy urząd — mówi minister, ma stać się wzorem czystości dla obywateli, którzy go odwiedzają. Walkę rozpocznij od hoteli, domów zajętych i pensjonatów. Są to siedliska pluków i brucy. Na korytarzu leży akumulator chłodu, a niema najniebezpieczniejszych ubikacji. Te reformy przeprowadzaj w tym sezonie. Zamknij nieodpowiednie hotele i dam dwa miesiące na uporządkowanie. Jeżeli to nie pomoże, zamknij poraż drugi. Po paru miesiącach poprawa będzie widoczna i higiena się podniesie.

Po przemówieniu szereg senatorów sen. Buzek (Piś) wygłosił referat o budżecie m-stwa spraw zagranicznych. Mówca podniósł, iż w ostatnim roku zadania naszego M.S.Z. stały się znacznie trudniejsze wskutek doniosłych, a niekorzystnych dla nas faktów na terenie zagranicznym. Rzesza niemiecka uznaje już za stosowne rozpocząć walkę narazie dopiero o rewizję swych granic wschodnich, ministerstwo nasze musi więc pomyśleć o planie obrony, który może polegać tylko na tym, ażeby zacięśnić jeszcze nasz stosunek z Francją, szukać kontaktu z Anglią, prowadzić odpowiednią propagandę zagraniczną, a wreszcie szukać kontaktu z tą częścią lewicy niemieckiej, z którą jeszcze można mówić. Z tych względów komisja celem wzmocnienia naszego aparatu zagranicznego powiększyła kredyty na urzędy zagraniczne 830000 złotych. Poza tem komisja wstawiła 270000 zł. przeznaczonych na udział Polski w międzynarodowej konferencji gospodarczej. Na tem obrady przerwa. Następnego posiedzenia jutro o godz. 10 tej porze.

Min. Chamberlain o stosunkach z Rosją.

GENEWA, 8-III. Pat. Chamberlain przyjął dzisiaj po południu licznych przedstawicieli prasy zagranicznej. Powyższa konferencja prasowa wywołała wielkie zainteresowanie wobec krążących od pewnego czasu wiadomości o tem, że tematem rozmów genewskich ma być również sprawa stosunków chińsko-angielskich i pozostająca w związku z nią kwestia stosunków angielsko-rosyjskich. Na zwiększenie zainteresowania się tą konferencją wywarła też wpływ nadeszła dzisiaj rano wiadomość o uznaniu Besarabii granicą Rumunii.

Na wstępie Chamberlain zaznaczył, że opinia jakoby każdy zjazd ministrów spraw zagranicznych w Genewie miał oznaczać jakieś nowe wielkie posunięcie polityczne — nie jest uzasadniona. Niczego podobnego nie należy się spodziewać podczas obecnej sesji Rady Ligi Narodów. Następnie mówiąc o stosunkach chińsko-angielskich, minister podkreślił, że Anglia bynajmniej nie sprzeciwia się rozpatrzeniu tej sprawy przez Ligę Narodów i współdziałania w niej Ligi Narodów. Temniemniej rząd brytyjski uważa, że byłoby to w chwili obecnej nie właściwe i przedwczesne.

Co się tykozy stosunków z Rosją, to Chamberlain wyraźnie zaznaczył, że Anglii wcale nie zależy na utrzymaniu w mocy umowy handlowej z Rosją i w ogóle na stosunkach z Rosją, a jeżeli te stosunki nie są zerwane, to tylko dlatego, że Anglia nie chce wywoływać niepokoju w polityce europejskiej i utrudniać innym państwom ich sytuację.

Na pytanie, czy uznanie granicy besarabskiej przez Włochy jest rezultatem ostatnich rozmów jego z Mussolinim, Chamberlain oświadczył, że nie wywierał w tym kierunku żadnego nacisku, lecz jednakże sprawa ta była między innymi tematem rozmów pomiędzy nimi.

Włochy ratyfikowały traktat „besarabski“.

GENEWA, 8. III. Pat. Scialoja oznajmił, iż rząd włoski postanowił ratyfikować traktat z dnia 20 października 1920 r. uznający suwerenność Rumunii nad Besarabią.

GENEWA, 8. III. PAT. Najważniejszym zdarzeniem dnia dzisiejszego było oświadczenie delegata włoskiego Scialoja, iż rząd włoski ratyfikował traktat w sprawie Besarabii zawarty dnia 20 października 1920 r. między rządami rumuńskimi a rządami Francji, Anglii, Włoch i Japonii. W traktacie tym wymienione państwa gwarantują Rumunii posiadanie Besarabii, które zostało jej przyznane traktatem wersalskim. Prawomocność traktatu została jednak uzależniona od tego, aby z pośród 4-ech wspomnianych państw ratyfikowały układ conajmniej 3. Anglia i Francja ratyfikowały traktat już dawno. Rokowania z rządem włoskim ciągnęły się do dnia dzisiejszego. Obecnie więc po ratyfikacji przez Włochy, traktat uzyskuje moc obowiązującą.

Prace Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 8. III. PAT. Rada Ligi Narodów zajmowała się dziś memorjałem Volksbundu w sprawie szkolnictwa mniejszościowego na Górnym Śląsku. Specjalny komitet złożony z pp. Urritia (Kolumbja), Scialoja (Włochy), Trostwik (Holandia) ma jeszcze w ciągu obecnej sesji przedstawić Radzie w tej kwestii sprawozdanie i wnioski. Następnie Rada Ligi zajmowała się sprawą konferencji o prywatnej fabrykacji broni. Zwołanie tej konferencji miałoby nastąpić jesienią r. b. Wreszcie ustalono termin konferencji prasowej na dzień 24 sierpnia r. b.

Prezydent Masaryk w Genewie.

GENEWA, 8. III. PAT. Prezydent czeskosłowacki Masaryk przybył tu incognito. Weźmie on prywatnie udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów.

Wysiłki niemieckie w Rydze

GENEWA, 8. III. PAT. Dziennik Stüsses w korespondencji z Rygi podaje, że wysiłki przedstawicieli sowieckich Aarolowa i Lorentza mające na celu doprowadzenie do podpisania traktatu o nieagresji pomiędzy Łotwą a Rosją są usilnie popierane przez tutejszego posła niemieckiego. Utrzymuje się przekonanie, że dla przeprowadzenia tej sprawy posel niemiecki używa wszelkich swoich wpływów.

Manewry floty brytyjskiej.

LONDYN, 8. III. PAT. W dniu dzisiejszym połączone floty brytyjskiej, atlantycka i śródziemnomorska rozpoczną wielkie manewry strategiczne.

Votum zaufania dla Poincarego.

PARYZ, 8-III. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu Izba Deputowanych uchwaliła na żądanie Poincarego, który postawił kwestię zaufania, 353-ma głosami przeciwko 180-u odrzucić dyskusję nad propozycją deputowanego socjalistycznego Aurila w sprawie długów. Przeciwko odrzuceniu dyskusji głosowały jedynie stronnictwa skrajnie lewicowe.

Zgon śp. Eugenjusza Starczewskiego.

WARSZAWA, 8. 3. W dniu 7 bm. zmarł nagle w drodze powrotnej do kraju śp. Eugenjusz Starczewski obywatel ziemski, sędzia trybunału stanu, radca rady prawnej przy Ministerstwie Sprawiedliwości, przewodniczący komisji wniosków ustawodawczych dla ziem wschodnich przy Prezydium Rady Ministrów, prezes towarzystwa Kresów Wschodnich oraz b. naczelny komisarz zarządu cywilnego ziem Wołyń i frontu podolskiego.

Kłęski żywiołowe w Japonii.

TOKIO, 8-III. PAT. Podczas pożaru, który wybuchł w Osaka wskutek trzęsienia ziemi, 13 osób poniosło śmierć w płomieniach, zaś 110 zostało rannych. W Sakai zawałiła się tamtejsza przędzalnia. Pod gruzami ziemi znalazło śmierć 9 osób, nadto zaś 25 osób odniosło rany. Wczorajsze trzęsienie ziemi w Osaka dorównało zdaje się, co do gwałtowności trzęsieniom jakie miało miejsce w maju 1925 r. Wiele małych miasteczek zostało częściowo lub całkowicie zniszczonych, a przyczem zginęły setki ludzi.

TOKIO, 8-III. PAT. United Press. Na terenie nawiedzonego trzęsieniem ziemi terenów dotychczas śmierć przeszło 1000 osób. Trzęsienie odczuło słabo w Tokio i Yokohamie. Natomiast kilka miast i wsi prowincji Kijadzu zostało zniszczonych.

Tysiące ofiar w ludzłych.

TOKIO, 8-III. PAT. W związku z przerwaniem komunikacji telegraficznej i telefonicznej, depesze zawierające szczegóły ostatniego trzęsienia ziemi nadchodziły bardzo nieregularnie. Według przypuszczeń, liczba ofiar dochodzi do 5000. Na zasadzie sprawozdania jednego z lotników, który przeleciał nad prowincją Tango, liczba ofiar w tej prowincji dochodzi do 1000.

Echa trzęsienia odczuło w Krakowie.

KRAKÓW, 8-III. PAT. Obserwatorium krakowskie zanotowało wczoraj gwałtowne trzęsienie ziemi w odległości około 6000 km. Pierwsze wstrząśnienie nastąpiło o godz. 10-tej min. 49 według czasu środkowo-europejskiego, główna zaś faza trwała 6 minut — o godz. 11 min. 8. O godzinie 12-tej trzęsienie ustało.

Zamach na kościół.

PARYZ 8 III PAT. Chicago Tribune donosi z San-Francisco, iż policja tamtejsza pochwyciła dwóch osobników w chwili, gdy podkładali bombę pod kościół katolicki. Osobnicy ci na widok policji zaczęli uciekać, gdy zaś na wzwanie policji nie zatrzymali się, dano do nich strzają. Jeden ze sprawców został zabity, drugi zaś ranny.

Anglia i Rosja.

Jakże to się stało, że z wymiany ostrych not żadną ze stron, to jest ani Anglia urażona tonem noty rosyjskiej ani Rosja mająca w ręku tak doskonałą jeździ — sposobność to tak doskonały pretekst do dania się we znaki „perfidnej Angliczance“ nie wyciągnęli logicznych i ostatecznych konsekwencji?

Rzecz bardzo prosta. Ani jedno państwo ani drugie nie życzy sobie — zerwania, Anglia chce robić interesy, to znaczy przedawać i kupować — i Rosja też. Można, oczywiście, można... rzucić się na siebie, ale za jednym impetem wzięć się zaraz za bary — nie, to nie byłoby wskazane. Wielki odłam angielskiej opinii publicznej napiera na gabinet aby zerwał z Rosją. W łonie samego gabinetu tacy jak Winston Churchill, jak lord Birkenhead i paru innych ministrów, nie byłoby bynajmniej od tego aby stanąć wobec Rosji na stopie urażonego potężnego mocarstwa przywykłego do wielkiej gry, no, i do powodzeń w raz wszczętej grze. Wielka Brytania jest do szpiku kości — antybolsewicka. Niema jednego w Anglii organu prasy, któryby nie potępiał propagandy bolszewickiej na jakiegokolwiek ziemi pod opiekunkim sztabem Wielkiej Brytanii. Nawet taki „Manchester Guardian“, wiecznik stojący po stronie Rosji, mający odwagę bronić mocno niepopularnej sprawy, krytykuje metody stosowane przez Rosję przy jej współzawodniczeniu z Anglią na wszystkich polach. Słowem nie braknie w Anglii silnej tendencji do zerwania raz przecie z Rosją i spróbowania się z nią, jak się mówiło za czasów mieczów i pancerzy, „na udeptanej ziemi“.

Ale — podobnie jak komuniści rejdzący w Rosji wiedzą co to byłaby za katastrofa dla Rosji urwanie się wymiany z Anglią towarów, tak też najzapaleńsi angielscy zwolennicy zupełnego zerwania z Rosją wiedzą doskonale, że byłoby to utracenie znakomitych rynków zbytu dla nadprodukcji angielskich rejdzieł i fabrykatów.

Dlatego też, przy całej swej zewnętrznej grandeezy odpowiedź rządu angielskiego na zachwałę — w tonie — notę rosyjską miała w swej treści tyle pierwiastków kompromisowych ile tylko było ich potrzeba. I — incydent stanął na martwym punkcie. Przedkładając rosyjskiej opinii publicznej gazetę „Daily Mail“ przychylała jak makiem siał. Wołania o żelazną pięść, którą trzeba Rosji pokazać, zerwały się jeszcze parokrotnie stąd i zowad ale — już było rzeczą aż nadto jasną, że Anglia — poszła na kompromis. Nie trzeba było kłaść kropek nad „i“. Ludzie czytający dość biegle między liniami dyplomatycznych e-nuncjacji zrozumieć wybiorne, że szef gabinetu Baldwin i sir Austen Chamberlain, wbrew opinii kilku swoich kolegów, doszli do przekonania, że jakieś tam wyrażenie się nie dość powściągliwie zastępcy rosyjskiego ministra spraw zagranicznych nie może przecie stanowić nieodwołalnego casus belli. Nie trzeba pchać całej sprawy na ostrze noża. Nikt nie żałował, że się nie spieszył, a i już żałowało, że się pośpieszyło. Rozsądek doradza czekać, wyczekiwać; sprawa nie zdaje się być jeszcze dojrzalą.

Nawet — nie trzeba rządu sowieckiego przyciskać do muru. Wiadomo przecie, że rząd sowiecki, po tem co zaszło, nie może przyznać, że zbłądził, że zawinił i przeto nie może odrobić tego co uczynił, albo dać jakąś moralną satysfakcję a tem bardziej nie może „obećcać poprawy“. Przeto należy zrehabilitować odpowiedź tak, aby rząd sowiecki nie potrzebował wymędrkować kontr repliki. Skoro nie może być dobyte z nadadza ultimatum, należy poprzestać na protestach. Protest wogóle jest to rzecz nie mająca, nie potrzebująca mieć żadnych konsekwencji... Rzecz wygodna a niepozabawiona dostojen-

stwa; wiele mówiąca a nie obowiązująca do niczego.

Lloyd George, który gdy chce czasem „na Europę“ — przemówić, a prywatnie, od siebie, używa chętnie za trybunę szpalt wiedeńskiej arcy-poważnej i znakomicie zawsze redagowanej „Neue Freie Presse“, też jest zdania, że dla rządu angielskiego — z którym chyba nie sympatyzuje — nie byłoby najmniejszego interesu wyciągać z „nieudolnej i niepowściągliwej stylizacji noty rosyjskiej“ ostatecznych konsekwencji. Lloyd George — co wystarczająco jest znamiennie — uważa, że dobrze zrobił gabinet Baldwin'a nie zerwując z Rosją.

Angielski mądź stanu, oczywiście doskonale znający wszystkie nastroje nurtujące obecnie polityczne sfery zarówno w Anglii jak w Rosji, bardzo cennie daje informacje. Oto stwierdza, że angielska opinia publiczna wierzy święcie, iż tylko i jedynie dzięki wpływom Rosji Sowieckiej Chiny prowadząc wojnę narodową godzą przedewszystkiem, niemal wyłącznie — w Anglię. Uchodzą dalej w Anglii za rzecz pewną, że agenci moskiewscy rozmatają się po całych Chinach jak nieprzyjemnie bakterie grypy, siejąc nienawiść — do Anglii. Z drugiej strony Moskwa aż wre i kipi od pogłoszek o podstępem gromadzeniu przez Anglię całej krucjaty przeciwko Rosji. O tem, że Polska otrzymuje od Anglii ogromną pożyczkę, która jej umożliwi wszczęć ofensywę przeciwko Rosji; o tem, że staje koalicja Francji, Niemiec i Anglii przeciwko Rosji. Lokarno — mówią w Moskwie — to nie znaczy pokój z Niemcami; to oznacza wojnę z Rosją. Pociesza się tylko Moskwa rzekomo możliwością dojścia do wojny między Anglią a Stanami Zjednoczonymi lub do wojny Stanów Zjednoczonych „z Europą“... Oczywiście — absurd.

Wszelako Lloyd George wie, co pisze. I — dlaczego pisze; dlaczego temi „absurdami“ zabawia czytelników wielkiego organu prasy europejskiej.

Jac.

Konwencja niewolnicza.

GENEWA, 8. 3. PAT. Przedstawiciel Kolumbji w Radzie Ligi Narodów Urritia podpisał w imieniu rządu kolumbijskiego konwencję dotyczącą niewolnictwa zawartą w Genewie 25 września 1926 r. W związku z tem, ilość państw, które podpisały konwencję, wzrosła do 31.

Samobójstwo gen. Wrangla.

RZYM, 8. 3. PAT. Generał rosyjski Mikołaj Wrangiel, brat b. dowódcy armii antybolsewickiej, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru w domu ks. Wołkońskiego, którego był gościem. Powodem samobójstwa była neurastenia. Żona i dwóch synów gen. Wrangla przebywają w Berlinie.

Osadnictwo polskie we Francji.

PARYZ, 8. III. PAT. Zawieszono tu towarzystwo, którego zadaniem jest zorganizowanie na obszarze Francji i jej kolonii osadnictwa polskiego we wszelkich formach. Skład prezydium obranego jednogłośnie jest następujący: prezes b. ambasador w Warszawie de Panafieu, wice-prezes p. Targowski i sekretarz bar. Lago.

Pożyczka dla Węgier.

GENEWA, 8. III. PAT. Rada Ligi Narodów uchwaliła na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu oddać do dyspozycji rządu węgierskiego resztę pożyczki Ligi Narodów w wysokości 50,000,000 koron w złocie.

CHCESZ OIRZMAC POSADE? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekutowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kurs wyucza listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

NADESLANE

Idealna Pasta do zębów
Krem Perłowy
Ilnatowicz Lwów.

Sejm i Rząd.

Propozycje pożyczki amerykańskiej.

WARSZAWA, 8. III. (tel. wł. Słowa) W dniu dzisiejszym nadeszły wiadomości o proponowanej przez konsorcjum banków amerykańskich pożyczce w wysokości 50 milionów dolarów. Ma być to pożyczka stabilizacyjna i prawdopodobnie zostanie umieszczona jako udział kapitału zagranicznego w Banku Polskim. Jako gwarancję konsorcjum stawia za warunek aby przy Banku Polskim znajdował się doradca finansowy z ramienia konsorcjum.

Wiadomości o pożyczce wywołały na giełdzie wielkie wrazenie.

O nietykalność demagogii.

WARSZAWA, 7. III. (tel. wł. Słowa) Kluby poselskie lewicy zamierzają, według krążących pogłoszek, wystąpić z projektem rozciągnięcia nietykalności poselskiej na okres wyborów. Projekt taki, osłaniający nietykalnością demagogię, która zawsze w okresie wyborów święci największe tryumfy, podobno w łokach sejmowych jest bardzo popularny.

Ustawa o zgromadzeniach.

WARSZAWA, 8. III. PAT. Sejmowa komisja konstytucyjna na dzisiejszym posiedzeniu obradowała nad projektem ustawy uzupełniającej obowiązujące w Polsce przepisy o zgromadzeniach. Projekt ustawy wprowadza instytucję gospodarzy zgromadzeń oraz określa ich uprawnienia. Komisja załatwiła w 2-gim czytaniu projekt ustawy z wyjątkiem ostatniego artykułu, zmieniającego ustawę o pełnomocnictwach w sensie wyjęcia sprawy zgromadzeń z tej ustawy. Artykuł ten, na wniosek posła Kiernika, odesłano do podkomisji, w której skład weszli posłowie Głabinski i Konopczyński (ZLN), Kiernik (Piast), Białecki (Ch. D.), Polakiewicz (Str. Chł.) i Czapliński (PPS). Podkomisja ma przyjąć ze sprawozdaniem na plenum komisji wyznaczonym na wtorek przyszłego tygodnia, t. j. dn. 15 b. m. oraz zajęć się ponadto kwestią uzgodnienia poglądów co do uchwalenia całej nowej ustawy o zgromadzeniach.

Wpłaty podatków.

WARSZAWA, 8. III. PAT. M-stwo Skarbu zawiadamia, że podatki i inne należności państwowe mogą być wpłacane do kas skarbowych białymi czekami żyrowanymi Banku Polskiego, przeto czekać te nie potrzebują być przedstawiane Bankowi Polskiemu do weryfikowania, jak dotychczas było wymagane.

Międzynarodowy kongres misyjny.

Pod protektorem J. E. Księdza Arcybiskupa Dr. Honda, prymasa Polski odbędzie się w Poznaniu od 28 września do 2 października 1927 Międzynarodowy akademicki kongres misyjny.

Najznakomitsi znawcy spraw misyjnych wszystkich praw narodów katolickich przybędą w charakterze referentów, między innymi ks. Arcybiskup Guehrant, ks. biskup Baudrilart z Paryża, ks. biskup Okoniewski (Pelplin), p. profesor Schmidlin (Monaster), O. O. Charles S. (Lowanium), O. Schebesta (Jugosławia), O. Freytag, O. Woronicki O. P.

W skład komitetu honorowego weszli J. E. ks. Prymas Hlond, p. wojewoda Białski, J. M. p. Grochmalicki, rektor uniwersytetu poznańskiego i p. Ratajski prezydent miasta Poznania.

Do komitetu ogólnego, którego przewodniczącym jest J. E. ks. biskup Nowowiejski z Plocka, należy szereg wybitnych osobistości polskich. Międzynarodowy akademicki kongres misyjny stać się ma wielką żywiolową manifestacją dla sprawy misyjnej ze strony młodzieży akademickiej i inteligencji wszystkich narodów katolickich, która pójdzie w kierunku najgorętszych życzeń Ojca świętego Piusa XI.

Komitet kongresu ma zaszczyt prosić o jaknajliczniejszy udział w międzynarodowym akademickim kongresie misyjnym, który niewątpliwie stanowić będzie ważny etap rozwoju idei misyjnej wśród młodzieży akademickiej świata katolickiego.

Zgłoszenia uprasza się nadesłać do komitetu organizacyjnego międzynarodowego akademickiego kongresu Misyjny w Poznaniu.

Jan Bułhak
Jagiellońska 8. Przyjmuje 9-6.

ECHA KRAJOWE

Z pobytu ministra Stawoj-Składkowskiego w Nowogródzku.

— Korespondencja Słowa —

BARANOWICZE.

W ciągu paru dni minister Spraw Wewnętrznych gen. Stawoj-Składkowski bawił w podróży inspekcyjnej w kilku powiatach województwa Nowogródzkiego. Zaczął od Słonima, dokąd przyjechał samochodem z Warszawy w towarzystwie swojej żony i szefa sekretariatu p. Zabierowskiego. W Słonimie ministra spotkał p. wojewoda Beczkowicz w towarzystwie sekretarza p. Paderewskiego.

W Słonimie p. minister przeprowadził inspekcję starostw, poczem wraz z otoczeniem samochodem ruszył do Baranowicz, gdzie fatalnie drogi wiosennej. W Baranowiczach krótka inspekcja starostwa i zbadanie planów i zamiarów starosty i urzędników, poczem wyjazd do wsi Dąbrowy, jako typowej dla pasa przyfrontowego, nieodbudowanego dotąd od czasu wielkiej wojny; ludność tam, jak i w szeregu innych wiosek mieszka w podziemiach. P. minister mieszkaniem Dąbrowy obiecał, że bardzo prędko wieś ich zostanie odbudowana, a jako zadatek przyszłej pomocy dał gotówką kilkusetzianą pomoc.

Z Baranowicz samochodową drewną pojechał wieczorem do Stołpców. Tu zaalarmowany szwadron K. O. P. wykazał nadzwyczajną sprawność, stanowiąc w ciągu ośmiu minut w pogotowiu bojowym. W nagrodę p. minister dał podoficerom i każdemu żołnierowi pewne kwoty pieniężne. — Przenocowawszy w Stołpcach, p. minister pojechał rano drewną do Kołosowa. Podróż o tym czasie na torze stał pociąg towarowy, przeto drewną przeniesiono na rękach i p. minister dalej pojechał. — Z Kołosowa jechał końmi wzdłuż granicy, wzywając po drodze wszystkie strażnice. Specjalnie interesowała p. ministra sprawa, o ile mogą być zmniejszone ograniczenia swobody ruchu w pasie przygranicznym. Po odbytych konferencjach p. minister doszedł do przekonania, że szereg ograniczeń dla ogółu może być zniesiony, natomiast odpowiedzialność poszczególnych jednostek za przekroczenie przepisów ma być zwiększona. Wkrótce odpowiednie zarządzenia będą wydane.

Z granicy cała kawalka wróciła do Stołpców. Tu szczegółowiej badał p. minister poziom wykształcenia fachowego urzędników, wykazując zadowolenie z powodu ograniczenia biurokratyzmu w urzędowaniu. Poza tem wydzielił posterunek i areszt. Na ten ostatni zwłaszcza, jako na znajdujący się w fatalnym stanie zwrócił specjalną uwagę, obiecując asygnowanie kredytów na budowę nowego.

Ze Stołpców znowu drewną do Horodziej, gdzie oczekiwał starosta nieświeżski z komendantem policji. W Nieświeżu krótko lustrze posterunek policji i starostwo. Specjalną uwagę zwrócił minister na wzrost w pow. Nieświeżskim życia organizacji społecznych, interesował się miejscowym piśmiennictwem „Wspólna Sprawa”, zakuchem budowy domków urzędniczych, na które przybiegały kredyty, wreszcie sprawę ułokowania seminarjum nauczycielskiego z powodu skończenia kontraktu dzierżawnego na pomieszczenie na zamku ks. Radziwiłła. Tu wysunięta została koncepcja już dawno istniejąca, przeniesienia seminarjum z Nieświeża do Słonowa, do pałacu pp. Hartingów ofiarowanego na ten cel przez właścicieli. Zainteresowało to p. ministra, a chcąc się przekonać na własne oczy o możliwości realizacji takiego projektu przez Horodziej, Pogorzelski pojechał do Słonowa. Tu przedewszystkiem zajął go urząd gminny, informując się o toku spraw gminnych i zostawiając na

układali podręczniki kucharskie. A iluż to pisarzy wysokiej marki hodoowało smakoszostwem, bynajmniej nie wstydząc się tego?

Aleksander Dumas, ojciec, jakże ostatnie dzieło zostawił po sobie w rękopisie? Encyklopedję kucharską, dzieło nie tylko ciekawe jako studjum historyczne, lecz i dla zawodowego kucharza nieocenione. Stary Dumas był niedoścignutym smakoszem; sam też potrafił preparować własnoręcznie najwspanialsze obiady. Do przyjaciół swych zaliczał słynnego kucharza Carème (także miał nazwisko stowarzyszone dla ascety niż dla koryfeusza sztuki kulinarnej). Marie Antoinette Carème urodzony w Paryżu umarł tamże w 1833-cim roku. Był uczniem słynnego La Cuiptere przybocznego kucharza Napoleona; sam był kolejno na służbie u Talleyranda, u cesarza Austrii i Rosji, u Rothschilddów. Był to typ „doskonałego kucharza”, a nie tylko by Caramem mistrzem w swoim fachu, lecz też i teoretykiem zawołanym. Głębokie studia kulinarnie starożytności miały za sobą. Napisał kilka „dzieł” kucharskich uchodzących do dziś dnia za klasyczne monumenty literatury kulinarnej. Tak np. „Le patissier royal parisien” albo „L'art de la Cuisine au XVIIIe siècle”. Komuż nie stanie w pamięci

Vatel, słynny Vatel był kucharzem wielkiego Kondeusza, zwycięzcy z

W Kownie o programie „Słowa”.

Według wiadomości jakie otrzymaliśmy z Kowny, wielkie wrażenie wywołał tam artykuł „Słowa” o realnym programie w sprawie litewskiej. — Charakterystycznym jest, że pisma rządowe jak „Lietuwa” i „Lietuvis” bardzo mało poświęcają mu miejsca, natomiast opozycyjne fakt ukazania się tego artykułu wyolbrzymiają.

Naogół sprawa litewska, że artykuł wywołał jaśniejsze wypowiedzenie się opinii kowieńskiej w tonie bardziej ugodowym i mniej agresywnym w stosunku do Polski. Opinia kowieńska została tym artykułem zaskoczona w równym miarę jak przestraszona. Urzędowa „Lietuwa” w komentarzu do wiadomości o artykule „Słowa” spieszy dołączyć napastę „Epoki”, zastanawiając się nią i czempredęj dodając, że „na szczęście nie wszyscy w Polsce tak myślą jak Cat ze „Słowa” — „Lietuvis”, organ Tautinckis podaje informację o „konfiskacie „Słowa” p. t. — Polska nie chce zagarnąć Litwy siłą.

Rosyjskie „Echo” poświęca mu pół pierwszej strony i robi zestawienie z artykułem „Gazety Porannej Warszawskiej” p. t. „Litwa i Mandurja”.

Parlamentarzyści polscy w Tuluzie.

TULUZA, 8. III. PAT. Parlamentarzyści polscy zwiędli w towarzystwie przedstawicieli zarządu m. Tuluzy, tutejsze pomniki, bazylikę św. Saturna, zakład azotowy, izbę handlową, a wreszcie redakcję dziennika „Depeche de Toulouse”, gdzie zastali dyrektora tego wydawnictwa senatora Maurice Sarraut prezesa partji socjalnych radykałów i wice-prezesa grupy parlamentarnej francusko-polskiej, w otoczeniu członków redakcji.

Wieczorem odbył się bankiet wydany przez władze miejskie i izbę handlową. Przemawiali na bankiecie mer miasta, prezes izby handlowej, pos. Niedziakowski, sen. Posner, który przybył wieczorem do Warszawy i deput. Capgras, który towarzyszy parlamentarzynom polskim w całej podróży po Francji. Wycieczka opuściła Tuluzę udając się do Marsylii.

Skandal kupiecki w Wiedniu.

WIEDEN, 7. III. PAT. Dzienniki donoszą, że austriackie władze skarbowe wpadły na trop wielkiego oszustwa celnego. Arystowane w związku z tem siedmiu kupców wiedeńskich, między innemi znanego hurtownika tekstylnego Backa. Oszusta dokonywano w ten sposób, że towary, które nadchodziły do Wiednia z Włoch i Polski, a które były przeznaczone dla Jugosławii, wykładano z magazynów transylowych w Wiedniu do skrzyń zamiast towarów wkładano kamienie i drzewo.

Uratowani na Oceanie.

NOWY YORK 5. III. PAT. Statek hiszpański „Cabotares” donosi drogą iskrową, że szał utratował 40-tu ludzi z załogi parowca, ogarniętego przez pożar w odległości 130 mil morskich od Nowego Yorku. Nadawane przez piloty statek sygnały o ratunku usłyszane zostały przez 12 okrętów, które natychmiast pośpieszyły na pomoc.

Strajk włókienniczy w Łodzi.

ŁÓDŹ, 8. III. PAT. Według informacji miejscowych władz bezpieczeństwa, sytuacja strajkowa w Łodzi w chwili obecnej t. j. we wtorek dn. 8 b.m. przed południem przedstawia się jak następuje: Strajk proklamowany został w poniedziałek wiecz. na zebraniach związków robotniczych z tem, że rozpocząć się ma dziś rano. W chwili obecnej t. j. około godz. 12-tej w wielkim przemyśle włókienniczym strajk objął około 70 proc. robotników. Całkowicie stanęło 10 większych fabryk zatrudniających ponad 1,000 robotników. Niektóre zakłady pracują w połowie. Zakłady Poznańskiego pracują dotychczas w pełni. Wdziewska Manufaktura pracuje normalnie. Na prowincji w Pabjanicach wielki przemysł pracuje normalnie. Średni i mały częściowo. To samo w Konstancinie i Zgierzu. Tomaszów pracuje normalnie w Ozorkowie, Żduńskiej Woli, Piotrkowie i Bełchatowie. W Łodzi strajk objął wszystkie zakłady. Dotychczas spokój nie został nigdzie zakłócony. Wśród robotników panuje nastrój spokojny, aczkolwiek czynione są przygotowania do skłócenia robotników tych fabryk, których praca odbywa się normalnie, do porzucenia pracy.

Sytuacja popołudniowa.

ŁÓDŹ, 8. III. PAT. Sytuacja strajkowa w ciągu popołudnia uległa zmianie o tyle, że wszystkie zakłady wielkiego przemysłu stanęły, gdyż robotnicy, którzy przed południem jeszcze częściowo pracowali, na skutek odbytych wieców, w ciągu po poł. porzucili pracę. Pracują normalnie jedynie Wdziewska Manufaktura i Wdziewska Niciana. W mieście panuje zupełny spokój. Władze miejscowe nie wydały żadnych specjalnych zarządzeń z powodu spokojnej postawy strajkujących robotników, nie było to temu powodu.

ską, którym dzielnie dopomaga p. ma za działalność aż pięć powiatów, zaś środki są zbyt ograniczone, a społeczeństwo miejscowe niezamężne i zmuszone łożyć na tyle innych różnorodnych potrzeb. Zarząd patronatu postanawia zwrócić się w tej sprawie z prośbą do wszystkich Sejmików o udzielenie stałych zapomóg dla swoich więźniów inaczej bowiem Patronat będzie zmuszony odsyłać zwolnionych więźniów do odpowiednich Sejmików dla zaopiekowania się nimi.

Miejmy nadzieję, że społeczeństwo znajdzie w sercu swem iskrę litości nad tymi nieszczęśliwymi i pomoże Patronatowi do dalszej intensywnej pracy.

Wobec tego, że Patronat Wilejski

Jubileusz Rodziewiczówny

Obchodzony będzie dn. 13-go b. m. przeto za trzy dni, w Warszawie.

Złożą się na uroczysty obchód upamiętniający 45 lat działalności p. sarskiej autorki „Dewajtisa”: 1) Nabozęństwo o 9 1/2 rano w katedrze św. Jana. 2) Akademia w sali Rady Miejskiej na ratuszu, podczas której doręczony będzie „Jubilatce” adres dzieckozynny od Narodu i wreszcie 3) utworzona będzie „Fundacja imienia Marii Rodziewiczówny” według jej uznania, pomyślana jako dar narodowy.

Ofiary na ten fundusz mają być składane w Pocztowej Kasie Oszczędności (P.K.O.) na rachunek nr. 14414—albo przesyłane do P.K.O. 14414.

Nazwiska gromadzone są na arkuszach, z których będzie w Warszawie utworzony adres. Adresy takie dla wypełniania ich podpisami znajdują się tu u nas w Wilnie w księgarni Gebethnera i Wolfa (ul. Mickiewicza 7). Z położeniem swego nazwiska należy się spieszyć, bo arkusze muszą być odesłane do Warszawy już dn. 10-go b. m. t. j. jutro wieczorem.

Wogóle jubileusz Rodziewiczówny urządzany jest z jakimś niesamowitym pośpiechem, który wątpimy czy obchodowi wyjdzie na dobre. Przynajmniej tu do nas, do Wilna doszły wezwania i zarządzenia warszawskiego Komitetu Obchodu—niemal w ostatniej chwili.

Uderza też szczegół, przykre tu u nas wywierający wrażenie. Oto na liście osób tworzących warszawski Komitet Obchodu figurują nazwiska: J. E. kardynała Kakowskiego, pani prezydentowej Mościckiej, obu marszałków Sejmu i Senatu, p. ministra Oświecenia Publicznego, sześciu rektorów sześciu uniwersytetów etc.—a kraj, któremu Maria Rodziewiczówna poświęcała przez 45 lat „myśli swych przęde i uczuć swych kwiaty” reprezentuje kto? Rektor Stanisław Piłgosi i to w charakterze właśnie rektora uniwersytetu, jednego z sześciu w Polsce.

Zawsze to samol Warszawa nie raczy oglądać się na... kresową prowincję, choćby nią było Grodno Orzeszkowej i Wilno Mickiewicza. Dla Warszawy nie istnieje w Wilnie literatura. Wystarczy gdy ją będą reprezentowali na jubileuszu Rodziewiczówny literaci warszawscy, rodem zewsząd—tylko nie z okolic i stron, z pewnością najbliższych sercu Jubilatki.

Nowości wydawnicze.

— „Pokoje Salezjańskie” na marzec (rok jedenasty, numer 3-cj) donoszą w procesie bratysławskim i kanonizacyjnym księdza Jana Bosko została uroczystie stwierdzona heroicność jego cnót. Orzeczenie odczytano 20-go lutego wobec Papieża. Pozostaje stwierdzenie dwóch, co najmniej cudów, co będzie już ostatnim aktem procesu.

— „Humanizm i Reformacja w Polsce”. Wybór źródeł dla ćwiczeń uniwersyteckich. Wydali Ign. Chrzaniowski i Stanisław Kot. Str. 503. Lwów. Wydawnictwo Zakładu Nauk. im. Ossolińskich. 1927.

— Stanisław Świrski: „Serca na cześć rozmięknę się boję...” Poezje. Str. 80. Toruń.

— Stan. Wędkiewicz: „Dyktator”. Uwagi na marginesie współczesnej publicystyki francuskiej. Str. 139. Kraków. Krakowska Spółka Wydawnicza. 1927.

Najtańsze źródło

na sezon wiosenny

Wyroby wełniane na kostjumy damskie i męskie.

Jedwabie i artykuły sezonowe

Kazimierz Rutkowski

J. Domagała

Wilno, Wielka 47.

Doroczne zebranie Bratniaka.

W dniu wtorkowym w sali Śniadekich U. S. B. odbyło się walne Zebranie członków Bratniaka Akademickiego U. S. B.

Zebrań zgłosił o god. 7 prezes zastępcę Zarządu kol. Marja Kowalski. Przypomni o wyborze przewodniczącego zebrania, którym został kol. Szalewski, poparty krótkim przemówieniem kol. Plewaki.

Porządek zebrań zatwierdzono. Przedstawia się na następująco: 1. Sprawozdanie Zarządu. 2. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Wnioski ustępującego Zarządu.

Prezes kol. Kowalski zreferował sprawozdanie Zarządu. Wynika zń, że za okres od 9-11 1926 do 1-III 1927 zarząd odbył 42 posiedzenia.

Pierwszym zadaniem ustępującego Zarządu było wykonanie uchwały V Ogólnopolskiego Zjazdu Akademickiego, postawiającej, że wszyscy akademicy winni należeć do Br. Pomocy.

Jak wynika z sprawozdania wszystkich akademików U. S. B. podają się uchwały, oprócz dwudziestu osób. Doniosłego znaczenia tej uchwały nie należy negować. O ile bowiem w końcu I trymestru Br. Pomocy liczyła 1040 członków, w końcu kadencji zarządu liczba członków wynosiła do 2105.

Wpływy ze składek członkowskich w pierwszym okresie wynosiły 1530 zł. 50 gr. — w drugim podniosły się do 8254 zł.

W dziedzinie pożyczek krótkoterminowych zostały wprowadzone zobowiązania wekslowe, ile że część kolegów nie poczuwała się do obowiązku terminowego uiszczenia się z powyższych zobowiązań.

Budżet na 1926 został zamknięty sumą 71885 zł. Pożyczek udzielono na sumę 10 tysięcy złotych.

Ogólnym aplauzem zebrani wyrazili podziękowanie Kuratorowi Kola Br. Pomocy Dziekanowi Prof. Dr. W. Komarnickiemu za uzyskanie aniesienia opłat za egzaminy poprawkowe. Z radością przyjęli zebrani wiadomość, że sprawa budowy domów akademickich weszła na realne tory. Jak wiadomo, w d. 15 lutego b. r. spisano u rektora akt fundacji domów akademickich.

Z kolei kol. Samorewicz zgłosił sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, poczem po kilku jeszcze przemówieniach odbyły się wybory, których rezultat zamieścimy w numerze następnym. Sch.

Sport.

Wiosenny bieg na przelaj.

W niedzielę dnia 13 III br. odbędzie się w Wilnie pierwszy wiosenny bieg na przelaj o mistrzostwo Wil. O. Z. L. A.

Organizację powyższego biegu z upoważnienia Zarządu O. Z. L. A. przeprowadza odrodek wychowania fizycznego „Wilno”. Warunki i regulamin biegu są następujące:

- 1) Początek biegu o g. 12-ej, zbiórka zawodników o godz. 11-ej.
- 2) Trasa: 3 km.
- 3) Start i meta przy b. boisku sportowemu AZS na Złotym (obok gmachu uniwersyteckiego).
- 4) Bieg dopuszczalny dla członków Towarzystwa Sportowych, słownych p.w. i niestowarzyszonych.
- 5) Uczestnicy biegu zostaną przed biegiem poddani badaniu lekarskiemu.
- 6) Kontrolę biegu przeprowadzą będą cyklisty oraz konni. Ponadto zostaną zorganizowane stałe punkty kontrolne.
- 7) Trasa będzie wyznaczona chorągiewkami.
- 8) Szatnia dla zawodników mieścić się będzie w gm. chu uniwersytecku przy b. boisku AZS.
- 9) Zawodników obowiązuje strój lekkoatletyczny.
- 10) Zawodnicy (3 pierwsi) zostaną nagrodzeni złotym, ofiarowanymi przez ośrodek w. f. „Wilno”.
- 11) Zgłoszenia do biegu przyjmuje ośrodek wych. fiz. „Wilno” (ul. Dominikańska 13) codziennie w godz. od 11—13 i od 16—18.

Lista zgłoszeń wkrótce zostanie zamknięta.

Nowość wydawnicza

Czesława Jankowskiego

„WRAŻENIA RUMUŃSKIE”

z 12 ilustracjami. OBNA 4 zł.

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Do nabycia we wszystkich księgarniach

O jedzeniu i pić.

«La gastronomie est la joie de toutes les situations et de tous les âges».

Monselet.

Nie o żarłocwie będzie mowa, straż Boże, ani o opilstwie... Ani też o „warunkach ekonomicznych”, suto zaprawionych cenami artykułów „pierwszej potrzeby”. Si, którzy mają w pogardzie funkcję jedzenia wogóle. Wydaje im się nieomal... nieprzywołania. Lepiej nie mówić Ach, nie powinien człowiek myśleć o tak prozaicznej rzeczy; powinno mu wystarczyć... odżywianie się! Był coś zjeść... byle jak, byle gdzie, byle z kim...

Ludzie traktujący z taką lekkomyślnością sztukę jedzenia czyli gastronomię zdają się zapominać, że odżywiać się byle kto potrafi; natomiast jeść... trzeba umieć! Dar jedzenia, smak, gastronomiczne odróżnienie tego, co smaczne i co niesmaczne, jest to przywilej człowieka. Wykwint gastronomiczny zawsze szedł w parze z wysoką kulturą. Wysoko stał kunszt kucharski np. na dworze włoskich Medyceuszów. Kto wydeklał i wykształcił kulinę francuską (rodem nota bene z Włoch)? Katarzyna de Medici małżonka króla francuskiego Henryka II-go. W XVIII-tem stuleciu damy z najwyższych sfer towarzyszyły w Anglii, w Niemczech, we Francji

układały podręczniki kucharskie. A iluż to pisarzy wysokiej marki hodoowało smakoszostwem, bynajmniej nie wstydząc się tego?

Aleksander Dumas, ojciec, jakże ostatnie dzieło zostawił po sobie w rękopisie? Encyklopedję kucharską, dzieło nie tylko ciekawe jako studjum historyczne, lecz i dla zawodowego kucharza nieocenione. Stary Dumas był niedoścignutym smakoszem; sam też potrafił preparować własnoręcznie najwspanialsze obiady. Do przyjaciół swych zaliczał słynnego kucharza Carème (także miał nazwisko stowarzyszone dla ascety niż dla koryfeusza sztuki kulinarnej). Marie Antoinette Carème urodzony w Paryżu umarł tamże w 1833-cim roku. Był uczniem słynnego La Cuiptere przybocznego kucharza Napoleona; sam był kolejno na służbie u Talleyranda, u cesarza Austrii i Rosji, u Rothschilddów. Był to typ „doskonałego kucharza”, a nie tylko by Caramem mistrzem w swoim fachu, lecz też i teoretykiem zawołanym. Głębokie studia kulinarnie starożytności miały za sobą. Napisał kilka „dzieł” kucharskich uchodzących do dziś dnia za klasyczne monumenty literatury kulinarnej. Tak np. „Le patissier royal parisien” albo „L'art de la Cuisine au XVIIIe siècle”. Komuż nie stanie w pamięci

Vatel, słynny Vatel był kucharzem wielkiego Kondeusza, zwycięzcy z

pod Rocroi. Życie zakończył... samobójstwem, w 1671-szym roku.

Pani de Sevigne zostawiła dla potomności, tedy i dla nas, opis uczt, wyprawionej przez księcia de Condé na część króla Ludwika XIV-go w Chantilly. Wilja tego dnia mnóstwo gości zważyło się do Chantilly niespodziewanie. Tedy na paru stołach podczas bankietu królewskiego zabrakło pieczonego. Vatel był niepokieszony. «Jestem zgubiony na honorze!» pomyślał kilkakrotnie. Był niesłychanie zmęczony. «Dwanaście noc nie śpię» — powiedział do Gourville. Pocięzono go. Sam książę przyszedł do pokoju swego wiernego sługi i rzekł mu: «Vatel Ty się nie martw. Podałeś obiad taki, że J. Królewski Mość dwakroć wyraził swoje ukontentowanie» — «Mości książę» — Vatel na to — a wszystko nie starczyło pieczonego dla dwóch stołów.

O północy zapalono ognie sztuczne. Nie udało się. Mgła okrutna uciemniała cały efekt. O czwartę rano Vatel już czynił przygotowania do obiadu na niewiedzieć ile osób. Zbijając sercem oczekiwał dostawców ryby. Gości posłani do kilku miast pożywienia nie przybywali. Wreszcie przysłał jeden. Przywoził tylko dwa kosze ryb. Dwa kosze! Kropła w morzu! Vatel był blady jak ściana. Zniknął już nie spodziewał się ratunku. Rzekł do Gourville'a: «Jestem zgubiony!» Gourville odparł: «Wiel-

ka rzecz! Nie podamy wcale ryby». I jął dopowiadać. Wówczas Vatel poszedł na górę do siebie. Wparł szpadę w drzwi i przebił się nią trzykrotnie. Padł trupem — jak Rzymianin starożytny. Zbudzono księcia, który nad zalanymi krwią zwłokami Vateła zapłakał.

Tacy byli ongi kucharze. W szóstego wieku historii Romy starożytnej wyczytać można imię Apicjusza tak słynnego gastronomu jak słynnym był lekarz Hippokrates lub filozof Seneka. Za panowania żył Augusta i Tyberjusza; mnóstwo nowych a wyszukanych potraw wymyślił i olbrzymią fortunę, krótko mówiąc, przeżył. Był czas, że jemu to przypisywano autorstwo słynnego podręcznika kucharskiego *De re culinaria*, lecz w następstwie odstąpiono go tego poglądu. Natomiast faktem jest, że mnóstwo potraw dziś uchodzących za szczyt kunsztu kulinarnego znali doskonale Rzymianie starożytni; że nawet wytył u nich stała pomyślność kulinarna niech w teraźniejszej Europie. Nawet znany był Rzymianin sos worchester, uchodzący za rdzennie angielski. Wspomnianą książką *De re culinaria*, używana była jako podręcznik kucharski... w Siedmiowieku, ba, jeszcze czerpano z niej flegmy gastronomicznej w XVIII-tem stuleciu.

Oczywiście, że wśród pierwszych druków znajdujemy książki—kucharskie. Dowodzi to potrzeby takich publikacji. W Londynie, już w 1500 roku pojawia się nader popularna przez długie lata książka pod tytułem «Bokke (tak) of cokery» a w Toledo w 1525-ym „Libro de Cozina” etc. W Niemczech zająłw niemałego rozgłosu podręcznik ułożony w roku 1581-ym przez nadwornego kucharza kufirszta magnackiego. Rumpolt. Tam już znajdziemy najwyborniejsze przepisy jak sporządzać marcepany i różne delikatne kuche ciastka. Rumpolt podaje 42 przepisy sporządzania—kapłona a dla saminy 29. Wtrąćmy, że w średniowiecznych czasach podawano na stoł... bobry, łabędzie, skowronki, wiewiórki, jeż... nawet orły.

Diatego aby zasiąść do stołu w nastroju prawego i wyszukanego smakoszostwa, zaiste nie czekano na pojawienie się słynnej „Physiologie du goût” wielkiego gastronomu i gastrologa Brillat-Savarina.

Brillat-Savarin, z zawodu pale-

strant, w wolnych chwilach literat, schronił się był podczas Wielkiej Rewolucji z Paryża do Lozanny i tam—człek całkiem apolityczny—żył sobie spokojnie wśród najwyborniejszego towarzystwa rojalistów-emigrantów. Wykształcony był i dowcipny. W Lozannie też zaczął pisać dzieło swoje a ukończył je w Paryżu po uspokojeniu się tamtejszej zawieruchy. «La Physiologie du goût» ukazała się atoli w druku dopiero w r.

1825-ym. Jest to ostatnie słowo... teorii racjonalnego i szlachetnego a zarazem smakoszowskiego jedzenia i picia. Na pierwszej karcie swej książki polozyl Brillat-Savarin motto: «Powiedz mi co i jak jadasz—a powiem ci kim jesteś».

Bal Trafny to aksoamt w odniesieniu jedynie do ludzi, co jeśd zawsze mogą to, co by chcieli mieć przed sobą na talerzu.

Niemiecki wielki prawodawca i nauczyciel w dziedzinie gastronomii Karl Friedrich von Rumohr, autor dzieła „Der Gist der Kochkunst” tak wywiesza nad swoją księgą dewizę: *Aus Gesundheit freudig, aus Ueberzeugung massig, aus Verstandigkeit gut essen!* Co znaczyłoby mniej więcej: Jeśli chcesz być zdrowym, jadaj w wesolem usposobieniu, z przekonania jadaj powściągliwie, a jeśli rozumny jesteś, jadaj dobrze!

Prześlicznie rozwiódł się gdzieś Charles Monselet, literat i dziennikarz o którym się dziś pamięta jedynie jako o niezrównanym smakoszu (umarł w 1888-ym) rozwiódł się gdzieś prześlicznie na: tem jak jedzenie i picie towarzyszy nam—od kolebki do grobu

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH.

Celem uregulowania spraw hipotecznych.

Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach (adres: Warszawa, ul. Senatorska Nr. 15), ogłosił konkurs następujący:

Na projekt ustawy, nowelizującej obowiązujące w b. Królestwie Kongresowym (prawo o ustaleniu własności dóbr nieruchomości, o przywilejach i hipotekach z dnia 14/26 kwietnia 1818, prawo o przywilejach i hipotekach, zatwierdzone 13 czerwca 1825 r.) i w województwach wschodnich (wprowadzone rozporządzeniem Komisarza Generalnego Z. W. w r. 1919 prawo o hipotekach) ustawodawstwo hipoteczne.

Celem nowelizacji jest upowszechnienie i udostępnienie hipoteki dla gospodarstw wiejskich.

1) przez wprowadzenie uproszczenia hipotek przeznaczonych dla gospodarstw wiejskich.

2) przez wprowadzenie przyspieszenia regulacji hipotek dla gospodarstw wiejskich.

3) przez wprowadzenie potanienia tych hipotek w ich prowadzeniu i regulowaniu.

4) przez wprowadzenie zmian dotychczasowego systemu prowadzenia hipotek dla gospodarstw wiejskich, przy którym wyszczególnione pod 1, 2 i 3 cele ustawy byłyby łatwiej osiągalne.

Projekt ma zawierać: 1) uzasadnienie ogólne potrzeby takiej nowelizacji, 2) tekst projektowanej ustawy, 3) uzasadnienie poszczególnych projektowanych przepisów projektu.

Termin konkursu upływa 15 maja 1927 r. — Pierwsza nagroda wynosi 1000 złotych, druga 600 zł., trzecia 300 zł.

Nagrodzony pierwszą nagrodą projekt będzie na koszt ogłaszającego konkurs ogłoszony drukiem.

INFORMACJE.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr 18, z dnia 3-III 1927 r.:

— Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 1927 r. o takse aplikacyjnej (poz. 138);

— Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lutego 1927 r. o zmianie granic gminy wiejskiej Czeresza oraz o zmianie granic gmin wiejskich w powiecie bractwskim, województwie wileńskim (poz. 139).

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr 19, z dnia 4-III 1927 r.:

— Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 lutego 1927 r. o zmianie granic gmin wiejskich i Radoszowice w powiecie młockim, województwie wileńskim (poz. 142);

— Rozporządzenie Ministra Reform Rolnych z dnia 22 lutego 1927 r. o zastosowaniu uproszczonego postępowania przy zniechęceniu ziemi w przyrodzie w powiecie ziemskim Ordynacji Zamkowej, położonych w województwie wileńskim (poz. 147);

— Rozporządzenie Ministra Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. z dnia 25 lutego 1927 r. w sprawie zwrotu od przywozu przędzy wełnianej barwionej (poz. 148).

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr 20, z dnia 5-III 1927 r.:

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 marca 1927 r. o zaciąganiu przez Skarb Państwa pożyczki w obligacjach komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego (poz. 150);

— Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 marca 1927 r. w sprawie zmiany art. 18 i 19 ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o monopolu zapalczym (poz. 151).

KRONIKA MIEJSKOWA.

(o) W sprawie przesyłek zagranicznych. Uwzględniając interesy kupieckie i w ogóle adresatów zagranicznych przesyłek pocztowych, Min. poczt zgodził się na przecho-

wywanie tego rodzaju przesyłek w ciągu 21 dni, licząc od dnia zawiadomienia adresata o nadejściu przesyłki. Stwierdzono, że termin ten jest zupełnie wystarczający do załatwienia wszelkich formalności, połączonych z uzyskaniem pozwolenia na przywóz. Wobec braku miejsca w urzędach pocztowych, Ministerstwo nie zgodziło się na jakiegokolwiek przedłużenie tego terminu, poszczególnie więc urzędy otrzymały zarządzenie postępowania z przesyłkami, nieodebranymi w wymienionym terminie jako przesyłki nienależne.

— **Taryfa za wagony kryte uległa zmianie.** Ministerstwo Kolei powiadomiło Dyrekcję Kolejową, że obecnie znosi się dodatkowa 5-cio proc. dopłata za wagony t. z. kryte. Zarządzenie to zrówna taryfę za wynajem wagonów towarowych krytych i platform.

— **Kalendarzyk podatkowy na marzec 1927 r.** Ministerstwo Skarbu przypomniało podatnikom, że w m-cu marcu 1927 r. przypadają do zapłaty następujące podatki bezpośrednie:

1) do 15 marca r.b. — wpłata I raty państwowych podatków gruntowych za rok 1927;

2) do 15 marca r.b. — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzedzającym miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia podatku — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Nadto płatne są zaliczki z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w marcu r.b., tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

(n) **Ceny w Wilnie z dnia 8 marca r.b.**

Ziemiopłody: żyto loco Wilno 42,50 — 43,50 zł. za 100 kg., owies 38—40, jęczmień browarny 39 — 42, na kaszę 33 — 35, otręby żytnie 30 — 31, pszenice 31—32, ziemniaki 8,50—10,00. Tendencja: mocna. Dobre dotychczas.

Nasiona: seradła 36—38 zł. za 100 kg., lubin 29—32, owies nasenny 44 — 48 zalicznie od g. t. k.

Mak: pszenica amerykańska 90—100 (w hurcie), 100 — 110 (w detalu) za 1 kg., brzoja 50 proc. 90 — 100, 60 proc. 75 — 85, żytnia 50 proc. 60 — 65, 60 proc. 55 — 60, razowa 40—45, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 55—60.

Chleb: żytni 50 proc. 60—65, 60 proc. 55—60, razowy 40 — 45 gr. za 1 kg.

Kasza: manna amerykańska 150—160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana cała 80—90, przedziarna 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso: wołowe 200 — 220 gr. za 1 kg., cielęce 110—150, baranie 220—240, wieprzowe 250—260, schab 280—300, boczek 280—300.

Tłuszcz: słonina krajowa I gat. 4,00 — 4,20, II gat. 3,50 — 3,80, szmalce wieprzowe 4,50—4,80, sadło 3,80—4,00.

Nabiał: mleko 30—35 gr. za 1 litr, śmietana 220—230, twaróg 100 — 150 za 1 kg., ser żółty 180 — 200, masło niesolone 700 — 750, solone 550 — 600, desero 780—800.

Jaja: 180—200 za 1 dziesiątek.

Warzywa: kartofle 12—10 gr. za 1 kg., cebula 80—100, marchew 20—25 gr. za 1 kg., pietruszka 15—20 (pęczek), buraki 20—25 gr. za 1 kg., brukiew 20—25, ogórki kwasz. 1000—1200 gr. za 100 szt., groch 55—65 gr. za 1 kg., fasola 65—70 gr. za 1 kg., kapusta szwajc. 50—60 kwaszona 35 — 40, kalafior 200—300 za sztukę.

Owoce: jabłka 60—120 gr. za 1 kg., gruszki 120—200.

Cukier: kryształ 130—135 (w hur), 135—140 (w detalu), kostka 155 (w hurcie), 175 (w detalu) gr. za 1 kg.

Ryby: żywe 350—380, śnięte 280—280 za 1 kg., szupki żywe 320—350, śnięte 250—280, okonie żywe 320—380, śnięte 250—270, karpie żywe (brak), śnięte (brak), karpie żywe (brak), śnięte (brak), łosose żywe 350—380, śnięte 250—280, sielawa 150—220, węzłacz żywe 300—320, śnięte 270—280, sandacz 300—380, sumy 200—250, międuzy 150—200, stynka 150—200, płocie 150—200, drobne 50—100.

Drobb: kury 3,00 — 6,00 zł. za sztukę, kaczy żywe 4,00—8,00, bite 400—600, gęsi żywe 12,00—15,00, bite 8,00 — 12,00, zł. za sztukę.

150—200, stynka 150—200, płocie 150—200, drobne 50—100.

GIEŁDA WARSZAWSKA

8 marca 1927 r.

Dowizy i waluty:

Trans. Spr. Kupno.

Dolar 8,92 8,94 8,90

Holandia 359,05 359,95 358,15

Londyn 43,53 43,64 43,42

Nowy-York 8,95 8,97 8,93

Paryż 35,12 35,10 35,19

Praga 26,57 26,63 26,51

Szwajcaria 172,55 172,98 172,12

Opad za dobę w mm. 2

Wiatr przeważający Południowo-Wschodni

U w a g i! Pochmurno, Mgła, Deszcz.

Minimum za dobę +1°C. Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

ŚRODA

9 Dnia

Francuski

Jutro

40 Miecz.

Wsch. st. o g. 6 m. 6

Zach. st. o g. 17 m. 27

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu

Meteorologii U. S. B.

z dnia 8 — III 1927 r.

Ciśnienie średnie 753

Temperatura średnia +20°C

Opad za dobę w mm. 2

Wiatr przeważający Południowo-Wschodni

U w a g i! Pochmurno, Mgła, Deszcz.

Minimum za dobę +1°C. Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

URZĘDOWA.

— **Jutro Wojewoda nie przyjeżdża.** Jutro t. j. w czwartek z racji nawału pracy wojewoda wileński p. Wł. Raczkiewicz nie będzie przyjmować interesantów.

— **Naczelnik wydziału narodowościowego M. S. W. w Wilnie.** Baw w Wilnie naczelnik wydziału narodowościowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Henryk Suchenka-Sucheki.

— **Celem przyjazdu p. Suchenka** jest bliższe zaznajomienie się z warunkami pracy na terenie województwa wileńskiego. Pobyt potrwa kilka dni.

MIEJSKA

— **(o) W sprawie pożyczki na remont domów zniszczonych.** Na mocy uchwały Rady miejskiej, jeszcze w listopadzie roku ubiegłego Magistrat zwrócił się do Banku Gospodarstwa Krajowego z prośbą o udzielenie gminie miasta Wilno pożyczki w sumie 50.000 zł. na remont domów zniszczonych, nie wyłączając drewnianych. Pożyczki z tej sumy mają być udzielane przez Magistrat wyłącznie niezamożnym właścicielom nieruchomości na przedmieściach, celem dania im możliwości ochrony swoich domki od ostatecznej ruiny.

Wobec tego, że dotychczas starania Magistratu nie zostały uwzględnione i że zbliża się czas, kiedy należy przystąpić do robót, Magistrat w tych dniach zwrócił się po raz trzeci do czynników miarodajnych z prośbą o jaknajrybniejszą załatwienie powyższej sprawy.

— **Odwołania.** Jak się dowiadujemy, odwołania od nakazów płatniczych, rozesyłanych ostatnio przez Magistrat i podania o całkowite znieśnienie podatku lokalowego, przesyłane przez petentów pocztą do Wydziału Podatkowego, częstokroć nie mogą być rozpatrzone i uwzględnione z tego powodu, iż w wielu wypadkach płatnicy do podań tych załączali znaczne stemplowe skarbowe, zamiast właściwych znaczków Magistratu m. Wilna.

W interesie tych osób leży, by wycofały nadesłane niewłaściwe znaczki stemplowe i załączyły znaczki ma-

gistrackie, gdyż w razie przeciwnym ostatecznie znaczki skarbowe podania nie będą rozpatrzone.

— **O wyjazd zewnętrznego Komisarza Rządu.** Mieszczący się w lokalu po Związku Zawodowych przy ul. Żeligowskiego Urząd Komisarza Rządu na m. Wilno, wygładem zewnętrznym razi nie tylko przedmiotem, ale wprost nieodpowiadająco najprymitywniejszym wymogom estetyki, nie licząc z powagą tak popularnego w każdym mieście urzędu.

Ściany odprane i brudne, brama nawiół rozwalona, z powyższymi okienkami, wszystkie gzymsy pobojane, oto obecny stan tego domu, niemożliwego z zewnątrz już od lat przedwojennych.

Wszystko to skłoniło obecnie Komisarza Rządu na m. Wilno do poczynienia kroków w celu uzyskania kredytów na niezbędny remont.

W tym celu zwrócono się do Dyrekcji Robót Publicznych przy Urzędzie Wojewódzkim z prośbą o wysygnowanie niezbędnych kredytów na remont.

— **Zmiana miejsca postoju aut i dorozek.** Z rozporządzenia Komisarza Rządu na m. Wilno w dniu wczorajszym zniesione zostały miejsca postoju dorozek i samochodów wyl. i konnych przy ulicy Jagiellońskiej i Wileńskiej. Obecnie autodrogi załamywać się będą przy ul. Jagiellońskiej, róg Mickiewicza, a dorozki konne przy ul. Wileńskiej, tam gdzie dotychczas stały auta.

— **„Artystyczna” otwarta będzie do 10 północy.** Komisarz Rządu na m. Wilno wydał zezwolenie, mocą którego cukiernia „Artystyczna” czynna będzie do godziny pierwszej po północy. Będzie to jedyna cukiernia czynna o tej porze.

SZKOLNA.

— **Delegacja u Kuratora.** W tych dniach Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego zwróciło się do wszystkich szkół, w których dotychczas z jakiegokolwiek powodów nie zostało wprowadzone nauczanie historii polskiej w klasie I, II i III — zarządzając nauczanie tych przedmiotów. W związku z powyższym zgłosiła się w tych dniach delegacja mieszana, złożona z przedstawicieli litewskiego, żydowskiego i białoruskiego społeczeństwa, do p. kuratora Ryniewicza. W imieniu delegacji przemawiał prezes tymczasowego komitetu w Wilnie dr. Olejko, prosząc o niewprowadzenie powyższego zarządzenia w zastosowanie do miejscowych szkół białoruskich, żydowskich i litewskich, które nauczania historii w 3 niższych klasach nie wprowadziły.

W odpowiedzi p. Kurator wskazał na konieczność ostatecznego uregulowania tej kwestii i ujednolinitę w nauczaniu we wszystkich szkołach, przyrzekając jednakże niewprowadzanie w życie powyższego zarządzenia, aż do chwili rozstrzygnięcia sprawy delegacji przez Ministerstwo.

Jak się dowiadujemy, w związku z powyższym delegacji wysłał przedstawicieli do Warszawy, celem wyjedłania tych ulg od władz centralnych.

WOJSKOWA.

— **Pułkownik Bobiatyński przechodzi na emeryturę.** Ze sfer zbrojnych do władz wojskowych komunięcy nam, że komendant miasta podpułk. Stanisław Bobiatyński w najbliższym czasie przeniesiony zostanie na emeryturę. Przeciśnie podpułk. Bobiatyńskiego „do cywila” spowodowane zostało złym stanem zdrowia, pogorszonym jeszcze przez ostatni wypadek, dzięki któremu ppłk. Bobiatyński nadwyrężył silnie chorą nogę.

— **Dodatkowa komisja przegładowa.** Na dzień 11 marca r. b. została wyznaczona dodatkowa komisja przegładowa dla m. Wilna, specjalnie dla osób nie mających ustalonego stosunku do służby wojskowej i tych męczących, którzy jako ojcowie rodzin bliską się z zwołaniem syna do służby wojskowej na tej podstawie, iż jest on jedynym żywicielem rodziny.

Przebieg odbędzie się przy ul. Bazylijskiej Nr. 2 o godzinie 10 rano.

— **PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA**

— **(o) Kaucje pracownicze.** W dniach najbliższych zostanie wprowadzone w życie rozporządzenie o kaucjach pracowniczych, przewidujące

Wilja ruszyła.

Wczoraj o godz. 16 m. 40 posterunek wodny policji państwowej alarmował władze bezpieczeństwa, że Wilja ruszyła nagle przy stanie wody 3 m. 10 cm. W południe przed mostem w Niemenczyne formować się począł zator lodowy zagrażający całosci mostu.

Specjalny oddział saperów wysłany tam jeszcze onegdaj dla czuwania nad caloscią mostu momentalnie przystąpił do podminowania zatoru. Po kilku silnych wybuchach lody ruszyły; pedząc z ogromną szybkością nałaziły na silny opór naprzeciw ul. Suchej na Antokolu. Sformował się drugi zator grożący zalaniem ul. Suchej i przyległych do niej posesji.

Powiadomiono 3 pułk saperów, który natychmiast wysłał oddział ratunkowy. Zniszczono wybuchami zator i lody silnym walem runęły w dół rzeki z

grażając przybrzeżnym budynkom jak przystani Wileńskiego Towarzystwa Wileńskiego i posterunkowi policji wodnej. W najgorszym niebezpieczeństwie okazał się budynek policji wodnej, ochraniający przed wzburzoną masami lodu przez posterunkowych policji i strażaków. Większe bryły lodu z kolosalną wprost siłą uderzały o słupy ochraniające budynek. Komendant posterunku wodnego przodownik Zimiec zarządził umocowanie budynku drogą wciągania go grubymi linkami do drzew.

Rano o godzinie 6-ej stan wody przedstawiał się 3 mtr. 80 cm., o 10 rano doszedł do 4 m 10 cm. Jak już zaznaczaliśmy od 4 m. 40 t. j. w momencie ruszenia lodów poziom wody spadł chwilowo do 3 m 10 cm., aby o 6-ej podnieść się do 5 m. 20 cm., lody silnym walem runęły w dół rzeki z

a o 7-ej spadł do 4 m. 80 cm.

Ostrzeżenie przed fałszywymi przekazami pocztowymi.

Ministerstwo poczt i telegrafu zwróciło się do organizacji handlowych z ostrzeżeniem przed fałszywymi przekazami pocztowymi, jakie zaobserwowano we wszystkich zarówno większych jak i mniejszych ośrodkach handlowych. Zdarzały się wypadki, że przekazy adresowane były do firm kupieckich, przyciem sumy przekazów przeznaczone były na kupno to-

warów. Oszustwo polegało na tem, że zamówienie towaru wynosiło tylko część kwoty przekazowej, resztę zaś pieniędzy odbierał osobnik, zgłaszający się po odbiór towaru. Zarówno w interesie firm handlowych, jak i skarbu państwa jest szczególna ostrożność w stosunku do tego rodzaju transakcji, o czem właśnie ostrzega firmy handlowe Min. poczt.

Przyrost naturalny ludności m. Wilna.

Ludność m. Wilna z roku na rok w sposób naturalny ulega zwiększeniu. Jak wynika ze statystyki, w ubiegłym 1926 roku zarejestrowano 4937 urodzin, z czego na rzymsko-katolików przypada 3741, na ewangelików 34, na prawosławnych 113, na wyznanie mojżeszowe 946, na różne 103.

Za ten sam okres zmarło 2696 osób, w tem: rzymsko-katolików 1860, ewangelików — 19, prawosławnych — 99, starozakonnych 679 i różnych — 30.

A więc z powyższego wynika, że naturalny przyrost ludności m. Wilna wynosi 2241 osób. Według wyznania na rzymsko-katolików przypada 1881, na ewangelików — 15, na prawosławnych 14, na starozakonnych 267 i innych 64.

Jak w Sowdepi...

Strejk w gimn. Weler.

W dniu wczorajszym w VII-ej klasie żydowskiej gimnazjum Weler powstał załag pomiędzy uczniami, a nauczycielem. Uczniowie ogłosili strejk, wyszli z gimnazjum i wyznaczili wiec w ogrodzie miejskim „Cielniku”.

Policja niedopuszczała do wlecu, wobec czego uczniowie zmuszeni byli zejść z wiecu. Wieczerem usiłowali oni jeszcze raz zebrać się, ale i tym razem policja przeszkodziła.

NADESŁANE

Niedoszła samobójczyni

Rozpacz z powodu wypadania włosów grożąca jej w konsekwencji tylną była tak wielka, że chciała sobie życie odebrać. W ostatniej chwili polecała jej siostrzka 70-cio letnia

środek na porost włosów „MIA” wyrobu firmy Henryk Zak, który również używała z dobrym powodzeniem. W krótkim czasie wyrósł włosy w kolorze naturalnym i pani, która sobie chciała życie odebrać, jest wesółą, pełną życia a w konkursie wyznaczonym (za najpiękniejszą fryzurę) otrzymała pierwszą nagrodę, wszystko dzięki środkowi „MIA” firmy Henryk Zak.

POCZTOWA

— **(i) Służba telefoniczna i telegraficzna w Puhulance.** Z dniem 11 lutego r. b. została zaprowadzona służba telefoniczna i telegraficzna w agencji pocztowej Puhulanka pow. Święciańskiego.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— **Czarna Kawa.** Komitet Rodzicielski szkoły „Dziecko Polskie” urządził w niedzielę dnia 13 b. m. o godz. 5 popołudniu w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich (Wileńska 33) Czarną Kawę, na którą rodziców i przyjaciół szkoły zaprasza.

— **(o) Nowy skład rady gospodarczej Klubu Szlacheckiego.** Na dorocznym walnym zgromadzeniu członków Klubu Szlacheckiego została wybrana rada gospodarzy na rok 1927 w następującym składzie: Bądkiewicz Julian, Buyko Jan, Godlewski Wiktor, Jabłonowski Władysław, Kłott Jan, Małkiewicz Maksymilian, Marciniowski Klemens, Narowski Wacław, Niewodniczański Wiktor, Nowicki Władysław, Obieziński Mieczysław i Wańkowicz Stanisław.

ZEBRANIA I ODCZTY.

— **Wileńskie Koło Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich** podaje do wiadomości swych członków, że w środę dn. 9 marca o godz. 7 m. 15 wiecz. odbędzie się w sali gimn. Ad. Mickiewicza kolejne zebranie, na którym prof. U. S. B. dr. Karaffa-Korbut wygłosi odczyt o „Pracy nauczycielskiej pod względem higieny”. Po odczycie dyskusja i wolne wnioski.

— **Głosie — mile widziani.**

— **Ogólne zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP.** W myśl art. 20 § 2 statutu ogólnego Zgromadzenie Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego LOPP. składające się z delegatów komitetów powiatowych i komitetów działających na prawach komitetów powiatowych, odbędzie się dnia 3-V 1927 roku o godzinie 10 i pół w lokalu Spółdzielczego Banku Ludowego ul. Mickiewicza 7.

Porządek dzienny: 1) zagajenie; 2) wybór prezydium; 3) sprawozdanie zarządu; 4) sprawozdanie komisji re-

skrajną lasu. Wyznane miłośne jakiejś kuzyneczki — z wyprawą do szpitalu na konfitury. Wybuch miłości namietanej dla jakiejś Aspazji lub divy przywiedzie nam niechybnie na pamięć kolację w separecie... szampańscy perły się w kryształach kieliszka... W późniejszych latach chwila triumfu i zadowolenia miłości własnej łączy się niechybnie we wspomnieniach naszych z jakimś bankietem. Żenimy się? Nie zostaliśmy nam w pamięci uczta weselna? Z zaróżowionej twarzy panny młodej przenosimy wzrok na smakowitego, zarumienionego apetycznie indyka wjeżdżającego właśnie na stół. Chrzczmy? A jakież chrzciny obeszły się kiedy bez tegiego najedzenia się sówicie zakrapianego?

Moglibyśmy po linii refleksyjnej Monseleta iść

wań. Zatrzymano kilka osób, których nazwiska nie mogą być narazie ujawniane.

AKADEMICKA.

Zarząd Choru Akademickiego U. S. B. w Wilnie podaje do wiadomości Słon. Kół, iż do końca marca b. r. próby Choru pod kierownictwem p. D. T. Szeligowskiego odbywać się w sali T-wa „Lutnia” (obok Teatru Polskiego ul. Mickiewicza 6), we wtorki od godz. 20.30 (8-30 wiecz.) i piątki od godz. 21 (9 wiecz.). Zapisy na członków Choru tamże.

TEATR I MUZYKA.

— „Keduta” na Polakach. „Papierowy kochanek”. Dziś po raz ostatni komedia w 3-ach aktach z prologiem i Szaniawskiego „Papierowy kochanek”.
— Premiera „Żywej maski”. Jutro po raz pierwszy tragedia w 3-ach aktach „Żywa maska” (Henryk IV) J. Pirandello w przekładzie Leona Chazanowskiego.
Ceny miejsc zwykłe.
W piątek „Żywa maska”.
— „Piomenna noc” w Teatrze Polskim. Dziś raz jeden grana będzie wspaniała „Piomenna noc” — Lengyela. W akcie II-gim — kabaret.

Jutrzejsza premiera w Teatrze Polskim. Jutro, po raz pierwszy grana będzie węgierska komedia Podora — „Doktor Julia Szabo”.
Jest to najnowsza sztuka z repertuaru scen europejskich i posiada zarówno sceny kapitalne, jak i wiele humoru.

Na ten raz Teatr Polski w Wilnie wystawieniem „Doktora Szabo” uprzedził Warszawę, gdzie premiera „Doktora Julia Szabo” wyznaczona dopiero na kwiecień.

— Koncert Poranek w Teatrze Polskim. W niedzielę najbliższą 13 marca o g. 12 m. 30 p. odbędzie się w Teatrze Polskim koncert-poranek. Program wypełnią prof. Władysław Burkuth (fortepian) i Janina Korsak-Targowska (śpiew).

W programie: Chopin, Szumanna, Granados, Liszt-Verdi, Niewiadomski, Ravel, Debussy, Marzewski.

W części II-giej utwory muzyczne i pieśni prof. Wł. Burkutha.

Prof. Burkuth uznany jest jako twórca (oryginalna pierwsza nagroda na Konk. Komp. w Warszawie) i posiada w swoim dorobku kompozytorskim kilkadziesiąt utworów.

Na koncercie w niedzielę Wilno usłyszy obok najcenniejszych utworów Chopina — suitę fortepianową prof. Burkutha, poświęconą pamięci Mistrza.

— Karol Szymanowski i Irena Dubińska w Wilnie. Na koncercie kompozytorskim w Reducie, urządzonym staraniem Związku Literatów i Tow. Filharmonicznego, usłyszeliśmy o raz pierwszy szereg ważniejszych utworów z bogatego dorobku twórczego K. Szymanowskiego, znanego dziś w całym świecie za jednego z czołowych kompozytorów. Osobisty udział świętego muzyka i słynnej wiojinstki Ireny Dubińskiej, o dwie niezwykle atrakcyjne tego koncertu, który odbędzie się w najbliższy wtorek, a zapowiada się jako hold dla wielkiego, w pełni rozkwitu stojącego talentu.

Sprzedaż biletów rozpocznie się jutro w biurze „Orbis”.

RADIO.

— Program stacji warszawskiej. 15.30—16.45. Program kursu nocnego. 16.45—17.10. Program dla dzieci „Miś i Micio” dialog wykonają p. Wanda Tarkiewiczówna i p. Benedykt Hertz.

17.15. Koncert.
Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Jana Dworakowskiego, 12-letni Władzio (skrzypce) i prof. Jerzy Lefeld (kontrabas).

18.40—19.00. Rozmowa.
19.00—19.25. „Skrzyżowanie”, — korespondencje bieżące omówi Dr. Marjan Siękowski.

19.30—19.45. Komunikat tolnicy.
19.45—20.10. Odczyt p. t. „Urządzenie wnętrza mieszkaniowych” wygł. p. Jerzy Sosnowski.

20.10—20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30. Koncert wileński. Muzyka lekka.

21.30. „Ciekawa Ewunia” operetka w 2-ach aktach opracowana przez Wincentego Rapackiego. Wykonawcy: Józefina Bleiska, Winc. Rapacki i Jan Rybak.

22.00. Sygnał czasu. Komunikaty.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

Z SĄDÓW.

Strzelając zony — zabij przyjaciela.

Od roku 1923 w Rudzińskich pow. Wileńskiego Trockiego zamieszkiwał małżeństwo, Piotr i Franciszka Andrzejewscy. Wobec tego, że Andrzejewscy posiadali obszerne mieszkanie zamieszkiwali u nich chwilowo posterunkowy Kainowski. Od tego czasu pożyty małżonków zaczęło się psuć. Małżonkowie zaczęli się kłócić. Małżonka, a żona oburzona łakim podejrzeniem poczęła unikać męża. Sytuacja nie uległa zmianie z chwilą kiedy Andrzejewski przybył drugi sublokator, przyjaciel pana domu — Sarociński. Doszło nawet do tego, że pewnego dnia zaaranżowano wspólną kłótnię. Pod wpływem wypitego alkoholu sara, zająca waśm małżonka wyszła znów na jaw. Podniecona małżonka w rozmowie wyraziła się pod adresem męża: „czuję do ciebie wstręt, ucieknij od siebie”. Ten wykrzyknik był ostatnią kroplą w kielichu goryczy. Andrzejewski schwył rewolwer i chciał zastrzelić żonę. Sytuację wyładował Kainowski i Sarociński przytrzymując Andrzejewskiego, jednak podczas samotnia się padł straż. Kula trafiła Sarocińskiego i po dwóch godzinach zakończył on życie. Andrzejewskiego aresztowano.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy po rozpatrzeniu tej sprawy przyzwał zamkniętych uznając, że strzał był przypadkowy i nie był skierowany do zabójstwa, skazał Andrzejewskiego na dwa miesiące aresztu z zaliczeniem miesiąca aresztu prewencyjnego.

List do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Upieram się o łaskawe umieszczenie w najbliższym numerze swego poczynnego pisma najbliższego sprostowania:

W dodatku Łowickim niedzielnym Nr 47-go „Słowa” w moim artykule p. t. „jeszcze o tem samem”, na podstawie, jak to się dziś wyjaśniło, mylnych twierdzeń panów Mazury i por. Bendersa, podałem błędne powiódzenie tego, co ci panowie opowiadali o p. Wincencie Szczykowie.

Załąga ogromnie, że nie przyszło mi na myśl uprzednio sprawdzić te rzeczy u najbliższego źródła t. j. u Prezesa T-wa Wileńskiego Wileńskiego, Pana Bolesława Świętopełkiego w Malinowszczyźnie, który mi obecnie komunikuje, że do p. Jasieńskiego inspektora powiatowego łowickiego w Krasnem o p. Szczykowie wcale nie pisał ani też mówił i że kolejarzem rozjeżdżającym na drzewie i samowolnie polującym w pobliżu torów kolejowych jest kto inny, zamieszkały w Zalesiu.

Uważając niniejsze sprostowanie za swój obowiązek, jednocześnie wyrażam szczerze ubolewanie, że stało się to, co nie powinno było mieć miejsca, przyczem nadmieniam, że rzeczą i odpowiadam na to co na własne oczy widziałem.

Helenuo 4 marca 27 r.

Bohdan Grzymała Przecławski.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Nagły zgon. Dn. 7 b. m. o g. 18 około domu Nr 2 przy ul. Legionowej nagle zmarł Józef Samulewicz (zauł. Ciasny 7).

Przyczyny śmierci nie ustalono. Zwłoki zabezpieczono. Dochodzenie w toku.

— Kradzież garderoby. Z mieszkania ks. Wiktora Kochańskiego i Franciszka Łowickiego (Dominikańska 4) dokonano kradzieży garderoby oraz innych rzeczy na ogólną sumę 3500 zł.

Faktycznie dolary. W m. Ignacinie podczas targu aresztowano Wiktora Cybulskiego (w. Szubry gm. Mielęgińskiej), który usiłował nacić w obieg fałszywy 10 dolarowy banknot.

— Kradzież drutu telefonicznego. Na trakcie Dąbowa Baranowice skradziono 80 mtr. przewodu telefonicznego, który pękł wskutek działań atmosferycznych.

Ofiary.

— Dn. 5-lit 1927 r. otrzymałam od przesłania lekarzy dentystów Kasy Chorych receptę pani Mackiewiczowej 20 zł. (dwadzieścia złotych) jako oliwę dla mojej biednej rodni, by uczcić pamięć 6. p. doktora Praszynskiego. Wdzięczna Zofia Bulanda zam. Antokoł, ul. Leonia Nr 12 m. 5.

— Włodęgości metra mniej więcej. Czy nie robiła wrażenia somnambuliczki, osoby pozbawionej świadomości? Odyż w takim razie — zwrócił się adwokat do doktora, — byłaby to sama historia, co z Lady Macbeth. Shakespeare był nieporównywalnym obserwatorem.

— Nie spała panie, przeciwnie była niezmierznie ostrażna, szła starając się nie czynić najmniejszego hałasu.

— Jak była ubrana?

— Zdała się że była w ciemnej sukni. Pachniała dobrą perfumami.

— Uważała, że rozbawiła Petibeliną.

— Ach, to zabawne jak to było, zapach wody kolońskiej, wierzba, miła dzika?

— Vetu parząc leży? Wypadał drugi filiżankę czekolady, ruchem tylko łowy dał do zrozumienia, że nie może określić perfum Tulji. Cordin n. zaś drżał ze zniecierliwienia, pragnąc jaknajszybszego uwolnienia a więźnia. Zwrócił uwagę adwokat, na podobieństwo pomiędzy tą obrożą a wdzianą w La Tombiolle.

— Trzeba brzydzić do wszystko sprawdzić. Nie spieszymy, drogi przyjacielu A przedewszystkiem nie mówmy o tem nikomu, nawet oskarżeniemu, dopóki nie dojdziemy do jakichś pewnych wniosków. Boję się, bo wydaje mi się, że byłoby to zbyt łatwe, nieoczekiwane i cudowne zakończenie. Lecz wszystko jest możliwe. Teraz musimy się zastanowić nad tem, czy mamy pierwiej porównać te dwie obroże, czy dać znać Desernaudowi?

— Cordin przedstawił swoje racje, dla których nie uważał za stosowne wtajemniczać Desernauda, którego celem było zgnębienie Tressana, wbrew oczywistej jego niewinności.

— Mogłoby znaleźć raz jeszcze sposób „utopienia” tej sprawy, dla uratowania swych protegowanych z La Pocholle. Sposób, w jaki zdusił sprawę Cavalcata był dostatecznym dowodem diabelskiego postanowienia wytrwania na błędnej drodze. Podczas tej rozmowy, Vetu przemęczony zasnął nad pustą filiżanką i chrapał z cicha.

— Komiczna ta osobistość stanowiła kontrast do patetycznych okoliczności. — A więc, komu powierzyć mój odkryty naszem? — pytał Petibelin. — Quincarnonowi? — Czemu nie?

— Czułem się z tym odrzuć. Chyba byśmy zwrócili się do Cordina. — Zaszła w nim wielka zmiana, od pewnego czasu. Zbliżała się do tej sprawy. Jest inteligentny. Nakazał wbrew Desernaudowi przeprowadzić rewizję u Clavisse’a.

— Podobno na rozkaz Paryża. — Wszystko jedno. Zrobił to i teraz może mu być na rękę okazja zgnębienia Clavisse’a przez wydanie rozkazu aresztowania Gantaume’a.

— Projekt ten został przyjęty. Postanowiono udać się natychmiast do prokuratora. Petibelin zatelefonował z zapytaniem, czy może widzieć się z Maufre’a, który oświadczył, że będzie oczekiwał „Tressaninów”, jak nazywano ich w sądzie. Dziwnym trafem Quincarnon nie był obecny w gabinecie Maufre’a, gdy weszli doń Petibelin, Cordin i Vetu.

— Maufre wysłuchał w milczeniu opowiadania, nie zadawał pytań i nie przerywał, chwilami tylko skinieniem głowy potakiwał wywodom Cordina. Twarz jego wyrażała jednak pewną nieufność.

Kino „Helios”
ul. Wileńska 38.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Kino „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Najpotężniejsza premiera sezonu
Najwspanialszy film wszystkich czasów „FAUST” tytaniczna epopeja miłości, grzechu i śmierci, omiata na tle arcydzieła Goethego. W roli „Mefistofelesa” genialny mistrz ekranu EMIL JANING. Przed seansem KONCERT. Słynny artysta opery SERG. BENONI wykona „Knięty Mefistofelesa” z op. „FAUST” i inne utwory. Nad program: Telepatycznie — jasnowidzące dziecko WŁADZIO ZWIRLICH. Cud natury. Przepowiada przeszłość. Odgadywanie myśli.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g. 4-iej. Ostatni seans 10.15 w.

Dziś
CENY ZNACZNIE ZNIŻONE „WESOŁA WDÓWKA” najweselejsza operetka w 10 aktach.
W rolach głównych: Ułubienica publiczności MAE MURRAY i JOHN GILBERT
Specjalny układ muzyczny według operetki.
Początek o g.